

Historia ojczysta i regionalizm na pograniczach

pod redakcją

Krzysztofa Nowaka i Józefa Szymeczka



Historia ojczysta i regionalizm na pograniczach

pod redakcją

Krzysztofa Nowaka i Józefa Szymeczka

Cieszyn – Český Těšín (Czeski Cieszyn)

2020

Historia ojczysta i regionalizm na pograniczach

Redakcja naukowa:

Krzysztof Nowak

Józef Szymeczek

Recenzenci:

Joanna Januszevska-Jurkiewicz

Maciej Fic

Wydawca:

Polskie Towarzystwo Historyczne oddział w Cieszynie

Kongres Polaków w Republice Czeskiej

Skład i druk:

Drukarnia ARKA, Cieszyn, PL



Na okładce fotografia plakatu autorstwa Natalii Drozdyk i Kateryny Drozdyk ze Starej Huty, Ukraina

osiemdziesiąta pierwsza publikacja PTH o. w Cieszynie

Projekt zrealizowano przy finansowym wsparciu Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC

ISBN 978-83-88204-36-4

Cieszyn – Český Těšín (Czeski Cieszyn) 2020

Spis treści

Wprowadzenie	7
--------------------	---

SPOJRZENIE W PRZESZŁOŚĆ

Nikołaj Iwanow Polskojęzyczna oświata w Związku Sowieckim w latach 1925–1939	13
--	----

Krzysztof Nowak Z historii regionalizmu i polityki regionalnej na polskich pograniczach.....	27
--	----

W KRĘGU WSPÓŁCZESNYCH NARRACJI

Justyna Pokojaska, Paweł Hut Polskie władze wobec potrzeb edukacyjnych Polaków na pograniczach Litwy, Białorusi i Ukrainy po 1989 roku.....	57
---	----

Krzysztof Buchowski Konflikt z lat 1919–1920 w interpretacji litewskiej i polskiej	75
---	----

Jarosław Wołkonowski Podręczniki do historii na Litwie w świetle państwowej polityki historycznej – aspekt polsko-litewski	89
--	----

Aleksander Srebrakowski Czy istnieją trudne tematy w historii? Uwagi na temat prac Polsko-Litewskiej Dwustronnej Komisji Ekspertów do badania problemów nauczania historii i geografii	109
--	-----

Zdzisław J. Winnicki Polska i Polacy we współczesnych białoruskich podręcznikach szkolnych i akademickich. Zarys problematyki	121
---	-----

Csaba Zahorán „Aféra Historie Sikulů“ – spory mezi státním a menšinovým-regionálním narativem v Rumunsku.....	131
---	-----

Сергій Гакман Українские и румынские клише в научных исследованиях истории Буковины и Бессарабии XX века	149
--	-----

Józef Szymeczek	
Projekty historyczne i edukacyjne Kongresu Polaków w Republice Czeskiej	171
Katarzyna Ruhland	
Zgorzelec i Görlitz – na styku odmiennych narracji historycznych	181
Arnold Kłonczyński	
Nauczanie historii w szkołach mniejszości narodowych w krajach nordyckich na wybranych przykładach.....	191
 REGIONALIZM W PRAKTYCE EDUKACYJNEJ	
Anna Kubica	
Platforma Edukacji Regionalnej <i>Eduś</i> – założenia, cele i realizacja projektu	205
Anna Mlekodaj	
Edukacja regionalna na pograniczu polsko-słowackim.....	213
Maria Ostrowschi-Chahula	
Program nauczania przedmiotu <i>Historia i tradycje mniejszości polskiej</i> w polskich szkołach na Bukowinie rumuńskiej	223
Tomasz Kałuski	
Stara Huta – <i>mała ojczyzna</i> na końcu świata. Z problemów nauczania języka polskiego na Bukowinie ukraińskiej	229
Agnieszka Chlebek-Rolska	
Miejsce i rola regionalizmu w edukacji historycznej po reformie oświaty na wybranym przykładzie	233
Joanna Bonarek	
Od wieków razem – ewangelicy w gminie Godów	241

Czy istnieją trudne tematy w historii? Uwagi na temat prac Polsko-Litewskiej Dwustronnej Komisji Ekspertów do badania problemów nauczania historii i geografii

Słowa kluczowe: *Stosunki polsko-litewskie, komisje podręcznikowe, Litwa, spór o Wilno*

Keywords: *Polish-Lithuanian relations, school books commissions, Lithuania, dispute over Vilnius*

Podstawą dobrosąsiedzkich stosunków między państwami jest wzajemne poznanie oraz zrozumienie motywów postępowania drugiej strony. Wychodząc z takich założeń niemiecki historyk Enno Meyer jeszcze w latach pięćdziesiątych XX wieku przygotowywał materiały oraz podręczniki, w których starał się w obiektywny sposób przedstawiać niemieckiemu odbiorcy główne zagadnienia z zakresu stosunków polsko-niemieckich¹. Kiedy 7 grudnia 1970 roku podpisano w Warszawie układ o normalizacji stosunków między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec², a następnie 14 września 1972 roku nawiązano między obu państwami oficjalne stosunki dyplomatyczne, powstały odpowiednie warunki aby rozwinąć szerzej działania zapoczątkowane przez Meyera. W ten sposób w lutym 1972 r., jeszcze przed nawiązaniem oficjalnych stosunków dyplomatycznych, doszło do powołania pod auspicjami UNESCO Wspólnej Komisji Podręcznikowej PRL-RFN³. W ramach jej prac eksperci obu stron zajmowali się przede wszystkim recenzowaniem podręczników drugiej strony i wskazywaniem niedociągnięć czy wręcz zafałszowań w tych publikacjach. Wspólnie też przygotowywano odpowiednie zalecenia do nauczania historii w obu krajach. Lata doświadczeń tej komisji stały się bardzo przydatne przy formułowaniu przez Polskę zasad polityki wobec państw ościennych po 1989 roku. W ten sposób w latach dziewięćdziesiątych XX wieku powołano kilka nowych komisji podręcznikowych, w tym także polsko-litewską⁴.

¹ Szerzej na temat działalności Enno Meyera zob. K. Ruchniewicz, *Enno Meyer a Polska i Polacy (1939–1990). Z badań nad początkami Wspólnej Komisji Podręcznikowej PRL-RFN*, Wrocław 1994.

² Właściwie w tym miejscu należało wstawić wcześniej używany skrót czyli NRF (Niemiecka Republika Federalna) gdyż dopiero po podpisaniu układu normalizującego stosunki między Polską i Niemcami zaczęto w naszym kraju stosować nazwę tego państwa w brzmieniu Republika Federalna Niemiec – RFN.

³ Komisja ukonstytuowała się jeszcze w lutym 1972 r., zaś jej pełna nazwa to – Komisja UNESCO PRL i RFN do spraw Podręczników Szkolnych w Zakresie Historii i Geografii. Podano za: *Polska – Niemcy – Ukraina w Europie. Uwarunkowania, założenia i przesłanki wzajemnej współpracy*, W. Bonusiak (red.), Rzeszów 1996, s. 80.

⁴ Dzisiaj, poza Wspólną Polsko-Niemiecką Komisją Podręcznikową aktywnie działa jeszcze Polsko-Ukraińska Dwustronna Komisja Ekspertów do spraw doskonalenia treści podręczników szkolnych historii i geografii. Oprócz tego powołano jeszcze inne

Litwa jest najmniejszym z sąsiadów Polski i łączy nas stworzenie w przeszłości wspólnego państwa jakim była Rzeczypospolita Obojga Narodów, ale właściwie przez cały XX wiek stosunki między obu krajami były napięte, a w pewnych momentach wręcz wrogie. Kuriozalnie, główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest właśnie 410 lat wspólnej przeszłości od 1385 roku. Najpierw przez 184 lata w formie unii personalnej, zaś przez następne 226 w ramach jednego państwa (unia realna). Dopiero w XIX wieku – już podczas zaborów – wraz z rozwojem idei nacjonalistycznych, po okresie coraz większej integracji społeczności polskiej i litewskiej, rozpoczął się okres dezintegracji. Był to proces naturalny, odpowiadający ówczesnemu duchowi czasu. Należy jednak pamiętać, że zaborcy skrzętnie wykorzystywali i podsycali wszelkie napięcia i konflikty pojawiające się na linii Polacy – Litwini. Główną osią sporów stała się kwestia stosunku do Wilna, dawnej stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, czemu towarzyszyły liczne polemiki, w których starano się dowieść czy jest ono bardziej litewskie czy może polskie. Ostatecznie, po zakończeniu I wojny światowej doprowadziło to do sporu terytorialnego właśnie o Wilno i Wileńszczyznę. Ponieważ nie udało się zrealizować idealistycznego zamysłu przywróceniu w unowocześnionej formie dawnej Rzeczypospolitej, zaczęto się spierać o to, która ze stron ma większe prawo objęcia swoimi granicami spornego terytorium. Ze strony litewskiej podkreślano, że była to integralna, centralna (politycznie a nie geograficznie) część terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego. Polacy natomiast podnosili fakt, że przez 410 lat współistnienia doszło do polonizacji znacznej części społeczności litewskiej, która w XIX wieku zmuszona na spornym obszarze do określenia swojej narodowości, w zdecydowanej większości wybrała polskość. Historia stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego też nie pomagała w rozstrzygnięciu powstałego sporu. Nie miejsce tu na pełny wykład o historii Wilna i kształtowaniu się jego składu etnicznego, należy jednak zaznaczyć, że od swoich początków było to miasto wielonarodowe i wielokulturowe. Około XIV wieku zbudowane zostały tu już przynajmniej dwie cerkwie⁵, a w mieście funkcjonowała wtedy dzielnica ruska (*civitas ruthenica*)⁶. Część miasta zasiedloną przez katolików określano w dawnych dokumentach jako – „Niemieckie Miasto”⁷. Pierwszy *Pskowski Latopis* pod rokiem 1471 wymienia z kolei „lacki koniec” czyli polską dzielnicę miasta⁸. Wreszcie istnieje nieudokumentowana tradycja, że pierwszy cmentarz żydowski został założony tu w 1487 roku, zaś udokumentowane wzmianki o wileńskiej gminie żydowskiej datowane są na 1568 rok⁹. W istniejącej od początków miasta różnorodności, na początku XVI wieku język polski zaczął dominować na dworze Wielkiego Księcia¹⁰, a później w całym mieście i jego okolicach. Z czasem przerodziło się to w poczucie jedności narodowej. Litewski historyk Dariusz Staliūnas jest zwolennikiem tezy, że jedną z głównych sił pchających Litwinów do ścisłych związków z Polską był czynnik materialny. Tak miało być jeszcze w XIX wieku, kiedy w 1861 roku, niedługo przed wybuchem powstania styczniowego, demonstrowano i pisano petycje do władz zaborczych aby przyłączyć ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego do Kró-

komisje, które działały z różnym skutkiem. Były to między innymi komisja polsko-białoruska, polsko-izraelska, polsko-austriacka.

⁵ A. Radziukiewicz, *Na wschód od zachodu*, Białystok 2008, s. 189.

⁶ V. Drėma, *Dinges Vilnius*, Vilnius 1991, s. 18; K. Katalynas, *Vilnius plėtra XIV-XVII a.*, Vilnius 2006, s. 151 i 155.

⁷ K. Katalynas, op.cit.

⁸ *Полное собрание русских летописей издаваемое по Высочайшему Повелению Археографическою Коммиссією*, t. IV, Петербург 1848, s. 239.

⁹ I. Cohen, *Vilna*, Philadelphia 1943, s. 2–3; E. Meilus, *The history of Vilnius old Jewish cemetery at Šnipiškės in the period of the Grand Duchy of Lithuania*, „Lithuanian Historical Studies” 2007, t.12, s. 65.

¹⁰ F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk*, Kraków 1999, s. 33–34. Dotychczas w historiografii dominuje pogląd, że ostatnim Wielkim Księciem Litewskim, który rozmawiał po litewsku był Kazimierz Jagiellończyk, czyli ojciec Aleksandra. Z nowszych publikacji wspominających o tym można wymienić pracę: Šalis ta Lietuva ... 1000 svarbiausių šalies istorijos akimirkų. Žmonės, įvykiai, simboliai, tradicijos, O. Pečiulienė, (red.) Vilnius 2009, s. 145.

stwa Polskiego¹¹. Nie zmienia to jednak faktu, że drogą dobrowolnej polonizacji doszło na terenie Wileńszczyzny do pojawienia się tam osób czujących się Polakami, którzy swoją odrębność postrzegali teraz w kategoriach regionalnych, a nie narodowych. Początkowo dotyczyło to bojarstwa (szlachty) stanowiącej naród polityczny Rzeczypospolitej, jednak z czasem, szczególnie w XIX wieku przeniosło się to na znaczną część pozostałych mieszkańców tego regionu, tak mieszczaństwa jak i ludności chłopskiej¹².

Fakt dominacji polskiej w Wilnie i na Wileńszczyźnie doprowadził ostatecznie do tego, że po zakończeniu I wojny światowej strona polska nie mogąc przywrócić związku państwowego sprzed rozbiorów, ostatecznie zdecydowała się na inkorporację Wilna i Wileńszczyzny, które opanowała w trakcie walk z bolszewikami¹³. Taki stan rzeczy doprowadził do całkowitego zerwania przez Litwę stosunków dyplomatycznych z Polską.

Poza sporem terytorialnym od samego początku pojawienia się litewskiego ruchu narodowego obie strony różnie interpretowały swoją wspólną przeszłość. Jednym z koronnych zarzutów wobec Polaków było „zdradzieckie” pozbawienie Litwinów ich warstwy wyższej czyli szlachty (bojarstwa). Fakt ten znacząco wpłynął na kształt i kierunek rozwoju litewskiego ruchu narodowego w drugiej połowie XIX wieku. Mimo udziału przedstawicieli szlachty i części mieszczaństwa, główną bazą odrodzenia była jednak ludność chłopska. To zaś wprowadzało nowy czynnik wywołujący napięcia między bratnimi kiedyś narodami. Była to kwestia klasowa. Pojawił się nowy schemat powielany następnie w publicystyce i wystąpieniach politycznych nie tylko członków partii o charakterze lewicowym. Polak był „złym panem” a Litwin „uciskany chłopem”. W następnych dziesięcioleciach, w miarę wzrostu napięcia między stronami, do tych dwóch głównych czynników dodawano szereg kwestii szczegółowych, które w opinii litewskiej potwierdzały tezę o imperialistycznych zamiarach dużej Polski wobec niewielkiej Litwy¹⁴. W okresie międzywojennym była to na przykład nieudana próba puczu jaki chcieli zainicjować Polacy na Litwie, w celu przejęcia władzy w kraju przez czynniki bardziej przychylne Polsce. Podobnie rzecz się miała z wzajemną polityką wobec mniejszości narodowych w swoich krajach, gdzie negatywne działania wobec Polaków na Litwie owocowały retorsjami wobec Litwinów w Polsce i odwrotnie. Jednoznacznie złe stosunki między obu państwami wpływały z kolei na niemożność zbudowania w regionie układu politycznego, który mógł równoważyć pozycję ZSRR i Niemiec. Kiedy już napięcie w stosunkach międzynarodowych zaczęło sięgać zenitu Polacy zdecydowali się wymusić na Litwinach nawiązanie stosunków dyplomatycznych poprzez ultimatum z 17 marca 1938 roku¹⁵. Ze strony litewskiej zostało to przyjęte jako wielkie upokorzenie. Wymuszone nawiązanie stosunków dyplomatycznych i wzajemne otwarcie się obu państw na siebie dawało jednak nadzieję na ocieplenie wzajem-

¹¹ D. Staliūnas, *Konserwatywna szlachta litewska w połowie XIX w. – Kwestia podwójnej świadomości politycznej*, in: *Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współistnienie*, Kraków 2000, s. 143.

¹² Szerzej na ten temat zob. H. Turska, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, Vilnius 1995 (równoległy tekst w języku rosyjskim i litewskim).

¹³ Co prawda w 1920 r., podczas akcji gen. Żeligowskiego w Wilnie pozostawał niewielki garnizon litewski, jednak podobnie jak w roku 1919 była to część batalii prowadzonej w wojnie z bolszewikami. Przekazanie władzy nad miastem Litwinom było zwykłym wybiegiem taktycznym ze strony Rosjan mającym utrudnić działania Polakom, poprzez postawienie ich w dwuznacznej sytuacji politycznej. To właśnie spowolniło nieco Polaków i zmusiło do przeprowadzenia quasi-buntu. Co więcej, mimo incydentalnych starć między oddziałami polskimi i litewskimi, do jakich doszło w trakcie wojny polsko-bolszewickiej, strona litewska wyraźnie komunikowała, że nie jest w stanie wojny z Polską. Por. *Spóźnione wyjaśnienie*, „Echo Litwy” 1920, nr 134 z 25 lipca, s. 1.

¹⁴ Szerzej na ten temat zob. K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006; W. Wielhorski, *Polska a Litwa. Stosunki wzajemne w biegu dziejów*, London 1947.

¹⁵ Szerzej zob. P. Łossowski, *Ultimatum polskie do Litwy 17 marca 1938 roku. Studium z dziejów dyplomacji*, Warszawa 2010.

nych relacji i podjęcie wspólnych inicjatyw. Niestety czasu było już zbyt mało, niedługo wybuchła II wojna światowa, która ponownie postawiła oba narody po przeciwnych stronach barykady. Do dawnych uprzedzeń dołączyły się nowe, będące na przykład efektem starcia się sił polskiego podziemia z litewskimi formacjami policyjnymi w służbie niemieckiej, a także wcześniejsze przejście Wileńszczyzny przez Litwinów z nadania Związku Radzieckiego w październiku 1939 roku. Zakończenie wojny i ostateczne wcielenie Litwy do ZSRR, wraz z przyłączoną do niej w 1939 roku Wileńszczyzną, zapoczątkowało proces częściowej hibernacji sporu polsko-litewskiego. W tym czasie wszelkie antypolskie wystąpienia na Litwie zaczęto składać (także w podręcznikach szkolnych) na karb propagandy komunistycznej narzucanej przez centralne władze ZSRR. Taki stan utrzymał się do końca lat 80. XX wieku kiedy Litwa powoli zaczęła się kolejny raz wybijać na niepodległość. Mimo pełnego wsparcia ze strony Polski dla litewskiej walki o niepodległość, stosunki polsko-litewskie były w tym czasie ponownie napięte. Główną przyczyną takiego stanu był stosunek Litwinów do polskiej mniejszości zamieszkującej obszar Wileńszczyzny, gdzie stanowiła ona większość mieszkańców. W litewskiej prasie, a także w oficjalnych wystąpieniach polityków, pełno było negatywnych opinii o miejscowych Polakach, które wspierano dodatkowo jednostronnie przedstawianymi przykładami ze wspólnej przeszłości obu narodów. Ten negatywny stosunek do miejscowych Polaków był pochodną skupienia się Litwinów jedynie na własnej walce o odzyskanie pełni praw wolnego narodu. W ten sposób w minimalnym stopniu zwracano uwagę na potrzeby pozostałych narodowości zamieszkujących Litwę, które wtedy także zaczęły się domagać swoich praw gwarantowanych, takich jakie funkcjonowały w demokratycznych państwach. Ponieważ po stronie litewskiej nie widziano chęci zapewnienia Polakom tego czego się domagali, Polacy w swojej większości zachowali wielką rezerwę wobec litewskiego odrodzenia narodowego. Z perspektywy polskiej mniejszości więcej praw zapewniało im pozostawanie w granicach ZSRR. W ten sposób pojawił się kolejny element napięcia w relacjach między litewską większością a polską mniejszością. Ostatnim czynnikiem podnoszącym napięcie między obu stronami była próba powołania na terenie Wileńszczyzny polskiej jednostki autonomicznej w granicach państwa litewskiego. Strona litewska przyjęła to jako chęć dezintegracji odradzającego się państwa. Nie wiele osób po tamtej stronie rozumiało polskie argumenty, że inicjatywa jest odpowiedzią na brak właściwego zabezpieczenia praw mniejszości narodowej¹⁶.

Obciążeni takim bagażem historycznym Polacy i Litwini zaczęli budować na nowo wzajemne relacje międzypaństwowe. Polska cały czas popierała litewskie dążenia niepodległościowe i aktywnie wspierała ten kraj w krytycznych momentach¹⁷, mimo tego okres budowania przyjaznych relacji trwał stosunkowo długo. Podpisanie traktatu o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy między obu państwami nastąpiło dopiero 26 kwietnia 1994 roku. Jednak nawet podczas jego ratyfikacji, na Litwie we wrześniu 1994 roku, lider „Sajudisu”, była głowa tego państwa¹⁸, Vytautas Landsbergis, miał wiele uwag do tekstu podpisanego porozumienia. Z jego przemówie-

¹⁶ Szerzej zob. A. Bobryk, *Odrodzenie narodowe Polaków w Republice Litewskiej 1987–1997*, Toruń 2006; idem, *Společné znančení funkcionowania polskich ugrupowań politycznych w Republice Litewskiej 1989–2013*, Siedlce 2013.

¹⁷ Niebagatelne znaczenie miała decyzja władz polskich w styczniu 1991 r., kiedy na Litwie doszło starć zbrojnych wojsk radzieckich z litewskimi cywilami, aby w Polsce mógł się zainstalować litewski rząd na emigracji. Ostatecznie nie było takiej potrzeby jednak jasna deklaracja i wola działania ze strony polskiej najlepiej dowodziła przyjaznego nastawienia Polski wobec Litwy. Podobnym gestem było umożliwienie wtedy litewskiemu ministrowi spraw zagranicznych aby wystąpił w polskiej telewizji, którą odbierano na Litwie, z przemówieniem skierowanym do rodaków.

¹⁸ Zaraz po odzyskaniu niepodległości Litwa nie miała jeszcze prezydenta, pierwszą osobą piastującą tę funkcję był Algirdas Brazauskas.

nia przebijały ewidentnie kompleksy i uprzedzenia wobec Polski¹⁹. Mówca zarzucał na przykład brak w traktacie jasnych przeprosin za wcielenie Wilna do Polski, chociaż we wstępie do dokumentu czytamy:

„wyrażając żal z powodu konfliktów między obydwojoma państwami po zakończeniu I wojny światowej, kiedy po długotrwałej niewoli Polacy i Litwini przystępowali do budowy nowego, niepodległego życia, oraz potępiając używanie przemocy, które się zdarzyło w stosunkach wzajemnych obu narodów”²⁰. Kuriozalne wręcz było stwierdzenie Landsbergisa o polskiej obecności w Wilnie w okresie międzywojennym: „Wreszcie, Wilno – serce Litwy, jej duch i bolesna rana. Z siedemsetletniej historii stolicy wycięte przemocą 19 lat nie mogły i nie mogą stworzyć jakichkolwiek nowych pojęć państwowych. Byłoby najlepiej, by Polska odłożywszy na później tak potrzebne słowa ubolewania, nie przypominała nam tych dziewiętnastu lat krzywdy. A co i wtedy było dobre, to chętnie sobie przypomnimy”²¹. Z tej wypowiedzi można wyciągnąć wniosek, że dla strony litewskiej, a właściwie dla partii, której przewodził wtedy Landsbergis, nie było problemem pozostawanie przez 123 lata pod zaborem rosyjskim, ani nie była nim niemiecka okupacja w czasie obu wojen światowych. Problemem dla niego była tylko polska obecność w Wilnie w okresie międzywojennym. Autor tych słów potwierdzał w ten sposób schemat myślowy obecny wśród litewskich narodowców. Polska pozostawała dla tej grupy ludzi najbardziej niebezpiecznym sąsiadem Litwy²².

Warto jednak zaznaczyć, że w tamtym czasie, jak i niekiedy jeszcze dzisiaj, mamy do czynienia na Litwie ze zróżnicowaną narracją. Z jednej strony są politycy, spośród których część nastawiona antypolsko powiela dawno już zdyskredytowane schematy oraz atakuje wszelkie próby przedstawienia, nie tyle interpretacji, co rzetelnej faktografii dotyczącej wspólnej przeszłości obu narodów. Z drugiej strony są historycy i politolodzy, a nawet i politycy, którzy podchodzą do tematu rzeczowo, co daje później pole do dyskusji.

W tym miejscu pozwolę sobie na osobiste wspomnienie. Dysponując tekstem mojej pracy magisterskiej z 1989 roku, redakcja wydawanego na Litwie „Kuriera Wileńskiego” zaczęła ją publikować w odcinkach, od lipca do końca sierpnia 1993 roku²³. Była to odpowiedź tego dziennika na bardzo często pojawiające się wtedy w publicystyce litewskiej, a przede wszystkim w wystąpieniach polityków, określenia o „polskiej okupacji Wileńszczyzny” w okresie międzywojenny. Publikacja ta spotkała się z atakami niektórych polityków litewskich, a szczególnie wspominanego wyżej Vytautasa Landsbergisa. Jak komentowała to redakcja: „Kurier Wileński” zaatakował również szef opozycji prof. Vytautas Landsbergis, zarzucając nam działalność wrogą państwu litewskiemu, za to, że ostatnio drukujemy dokumentalne materiały, poświęcone Sejmowi Wileńskiemu w roku 1922. Okazuje się, że zdaniem profesora interesy państwa można zdradzić również przypominając pewne mało znane szerszej społeczności, w tym również V. Landsbergisowi, fakty historyczne”²⁴. Jednak reakcja profesjonalnych historyków na to samo wydarzenie była diametralnie różna. Wybitna litewska specjalistka dziejów tego okresu, Regina Žepkaitė w wywiadzie dla litewskiej agencji ELTA stwier-

¹⁹ V. Landsbergis, *Przemówienie w Sejmie litewskim 15 września 1994 o traktacie polsko-litewskim*, in: *Pozostawione historii. Litwini o Polsce i Polakach*, K. Korzeniewska, V. Siratavičius (red.), Kraków 1999, s. 168–171.

²⁰ *Traktat między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy*, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1995, nr 15 poz. 71, s. 251.

²¹ V. Landsbergis, *Przemówienie w Sejmie litewskim...*, s. 171.

²² Szerzej na ten temat zob. V. Landsbergis, *Nasz patriotyzm ich szowinizm?* Rozmawia Mariusz Maszkiewicz, Toruń 2011.

²³ A. Srebrakowski, *Sejm Wileński 1922 r. Kronika dokumentalna*, „Kurier Wileński” 1993, nr 137 (20 lipca) – nr 167 (31 sierpnia). [razem 30 odcinków]

²⁴ Z. Balcewicz, *Jak zostać zdrajcą?*, „Kurier Wileński” 1993, nr 156 z 14 VIII, s. 1.

dziła: Chęć podkreślić, że dziennik „Kurier Wileński” od nr 137 zamieszcza artykuł młodego historyka polskiego Aleksandra Srebrakowskiego „Sejm Wileński 1922 r. Kronika dokumentalna”. Wiele czyni zarzuty pod adresem dziennika, że dotowany przez państwo, zamieszcza taką publikację. Ja takich zarzutów czynić nie mogę. Trzeba umieć czytać każdy artykuł, a w tamtym znajdujemy bardzo dużo obiektywnej prawdy²⁵. Widać więc wyraźnie, że rzeczowa argumentacja historyczna przemawiała do profesjonalistów, niestety często głusi na nią byli politycy i publicyści. Choć czasami i w tym środowisku, nawet tylko esencjonalne przedstawienie jakiegoś problemu, jednak z wypunktowaniem najważniejszych faktów, dawało pozytywny efekt w postaci odejścia od powielania obalonych mitów. Tak było rok wcześniej, kiedy w mediach litewskich prezentowano opinię, że tamtejsi Polacy to najbardziej skomunizowana nacja w tym kraju. Był to argument mający wytłumaczyć dlaczego znaczna część społeczności polskiej odnosiła się z dużą rezerwą do litewskich dążeń niepodległościowych. Wtedy poproszono mnie o udostępnienie tekstu wystąpienia z konferencji naukowej w Warszawie, poświęconej konfliktom narodowościowym w Europie wschodniej, gdzie omawiałem problem obecności Polaków w Komunistycznej Partii Litwy²⁶. Głównym wnioskiem wystąpienia opartego na materiałach dokumentalnych było stwierdzenie, że sytuacja w rzeczywistości miała się całkowicie odwrócić, Polacy byli najmniej skomunizowaną narodowością na Litwie. W tym wypadku przedstawienie udokumentowanych faktów spowodowało, że szybko zrezygnowano ze stosowania wspomnianego wyżej epitetu wobec polskiej mniejszości. Przedstawione wyżej przykłady dowodzą, że rzeczowa argumentacja oparta na faktach, bez niepotrzebnych emocjonalnych wtętów, jest w stanie przyczynić się do zmiany narracji na temat wzajemnych stosunków i sprowadzić dyskusję w stronę rzeczowych negocjacji.

Mając na uwadze wskazane wyżej napięcia w stosunkach polsko-litewskich i cały bagaż obustronnych uprzedzeń, oba kraje starając się budować dobrosąsiedzkie stosunki postanowiły powołać komisję podręcznikową, która pozwoli walczyć ze szkodliwymi mitami u samych ich podstaw. 21 lutego 1992 roku, przy okazji podpisania w Wilnie Porozumienia między Ministerstwem Edukacji Narodowej RP a Ministerstwem Kultury i Oświaty Republiki Litewskiej w dziedzinie oświaty i szkolnictwa wyższego podpisano także specjalny Protokół w sprawie utworzenia dwustronnej Komisji do badania problemów nauczania historii²⁷. Jak zauważa autor wielu prac o Polakach na Litwie Adam Bobryk, mimo że w tytule protokołu jest mowa tylko o nauczaniu historii, to w tekście dokumentu znajduje się wzmianka informująca o objęciu uwagą podręczników do historii, geografii, literatury i kultury²⁸. Oznacza to, że u zarania myślano o znacznie szerszym zakresie działania. W skład komisji miało wchodzić po pięć osób z każdej strony, przewodniczący, sekretarz i trzech ekspertów. Po polskiej stronie ostatecznie członkami komisji zostali: Henryk Wisner jako przewodniczący, Grzegorz Błaszczyk oraz Andrzej Leszek Szcześniak jako eksperci i Danuta Wiśniewska z Instytutu Badań Pedagogicznych jako sekretarz²⁹. Przewodniczącym po stronie litewskiej został Juozas Tumielis, ekspertami byli Adomas Butrimas, Antanas Kulakauskas i Algis Kasperavičius, zaś Girvydas Duoblys sekretarzem³⁰. W zakresie kompetencji komisji była wymiana informacji na temat nauczania historii w obu krajach, omawianie treści podręczników łącznie z udzielaniem

²⁵ (ELTA), *Gdzie prawda historyczna?*, „Kurier Wileński” 1993, nr 166 z 28 VIII, s. 5.

²⁶ A. Srebrakowski, *Polacy w Komunistycznej Partii Litwy*, „Magazyn Wileński” [Wilno] 1992, nr 5–6, s. 2–3.

²⁷ P. M. Unger, *Polsko-litewska komisja podręcznikowa*, „Wiadomości Historyczne” 2008, nr 3, s. 29.

²⁸ A. Bobryk, *Odrodzenie narodowe Polaków...*, s. 256.

²⁹ P. M. Unger, *op. cit.*, s. 29; A. Kasperavičius, *Polsko-Litewska Dwustronna Komisja Ekspertów do Spraw Doskonalenia Treści Szkolnych Podręczników Historii i Geografii: Działalność i dorobek*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2012, nr 12, s. 82.

³⁰ A. Kasperavičius, *op. cit.*, s. 82.

zaleceń ich autorom i wydawcom, badanie problemów nauczania historii w szkołach mniejszościowych obu krajów oraz doradzanie w kwestii zaopatrywania szkół w podręczniki³¹. W lipcu 1992 roku doszło w Wilnie do pierwszego, organizacyjnego spotkania komisji, które poświęcono głównie wzajemnemu poznaniu się i wyznaczeniu kierunków dalszej współpracy. Do właściwej pracy przystąpiono w grudniu tego samego roku w Warszawie, kiedy to dokonano pierwszych ocen (recenzji) podręczników do historii obu stron, a także omówiono problemy oświaty mniejszości narodowych³². Przez kolejne lata, aż do roku 1998, odbywały się kolejne spotkania, naprzemiennie na Litwie i w Polsce, w trakcie których, w przyjaznej atmosferze, tworzone katalog problemów na jakie należy uczulić autorów podręczników po obu stronach. Ze względu na to, że w 1998 roku podjęto w Polsce decyzję o przeniesieniu sekretariatów wszystkich komisji podręcznikowych z Instytutu Badań Pedagogicznych do Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej, profesorowie Henryk Wisner i Grzegorz Błaszczyk zrezygnowali z prac w Komisji. Ta sytuacja doprowadziła do kryzysu i zawieszenia dotychczasowej pracy. Algis Kasperavičius zwrócił dodatkowo uwagę, że na ówczesne problemy personalne po stronie polskiej wpływ miała także totalna krytyka, podjęta w marcu 1999 roku wobec podręczników autorstwa jednego z ekspertów Komisji Andrzeja Leszka Szcześniaka, któremu zarzucano propagowanie między innymi antysemityzmu³³. Zapewne w związku z tym MEN odwołało go wtedy ze składu Komisji³⁴. Uczyniono to jednak bez konsultacji z przewodniczącym, co według tej samej relacji, skłoniło go do rezygnacji z dalszej pracy w Komisji³⁵. Dodatkowo w tym samym czasie doszło w obu krajach do reformy systemu oświaty zmieniających strukturę szkolnictwa (wprowadzono między innymi gimnazja) i zmieniono podstawę programową³⁶. Te czynniki łącznie doprowadziły praktycznie do zawieszenia prac Komisji. Dopiero w 2001 roku powołano po stronie polskiej nowy skład Komisji, której przewodniczącym został Adam Suchoński, ekspertami zaś Mieczysław Jackiewicz i Bohdan Łukaszewicz, natomiast sekretarzem Piotr Unger z MEN. Od 2003 roku dodatkowymi ekspertami zostali Aleksander Srebrakowski i Mariusz Kowalski. Po stronie litewskiej także doszło do drobnych zmian personalnych. Oprócz przewodniczącego Tumielisa i eksperta Kasperavičiusa do zespołu dołączyli jako eksperci Rimantas Miknys i Elmanas Meilus oraz Rimantas Jokimaitis z litewskiego Ministerstwa Oświaty i Nauki jako sekretarz³⁷. Od 2002 r. Komisja pracuje nieprzerwanie do dzisiaj, z tym, że przestano się teraz zajmować problemem zaopatrywania szkół w podręczniki, a problemami szkół mniejszościowych zajmuje się inna komisja dwustronna³⁸. Od 2003 roku rozszerzono pole zainteresowań Komisji o podręczniki i atlasy do nauki geografii. Ważnym krokiem stało się też wprowadzenie w 2004 roku poprzez *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 5 lutego 2004 r. w sprawie dopuszczania do użytku szkolnego programów wychowania przedszkolnego, programów nauczania i podręczników oraz cofania dopuszczenia*, obowiązku zgodności zawartości podręczników z zaleceniami komisji podręcznikowych³⁹.

³¹ P. M. Unger, op. cit., s. 29.

³² A. Kasperavičius, op. cit., s. 84.

³³ A. Bikont, M. Kruczkowska, *Nadal reprezentuje opcję polską*, „Gazeta Wyborcza” nr 55 z 6–7 III 1999.

³⁴ A. Kasperavičius, op. cit., s. 88.

³⁵ Ibidem. Autor powołuje się tu na oficjalną korespondencję do Ministra Oświaty i Nauki Republiki Litewskiej.

³⁶ P. M. Unger, op. cit., s. 30.

³⁷ A. Kasperavičius, op. cit., s. 88.

³⁸ P. M. Unger, op. cit., s. 30.

³⁹ „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 2004, nr 25, poz. 220, § 3.4, s. 1448.

Mając na uwadze wymienione na wstępie „gorące” kwestie z zakresu historii Polski i Litwy wydawać się może, że dyskusja nad nimi będzie przebiegać w gorącej atmosferze. Otóż przynajmniej w wypadku *Polsko-Litewskiej Dwustronnej Komisji Ekspertów do badania problemów nauczania historii i geografii* tak nie było i nie jest. Dzieje się tak dzięki kulturze osobistej ludzi tworzących zespół, ale też dlatego, że nikt z nich nie ukrywa swoich prawdziwych poglądów i nie próbuje wbrew sobie i swojej wiedzy, na siłę szukać kompromisu dla samego kompromisu. Ważne jest zrozumienie racji drugiej strony oraz poznanie innej perspektywy patrzenia na te same zagadnienia. Takie dopiero podejście daje efekt w postaci zmian wprowadzanych później w programach nauczania i treści podręczników. W momencie kiedy Litwa ponownie wybiła się na niepodległość w szkołach dysponowano ciągle podręcznikami z okresu radzieckiego. Świeżo utworzona demokratyczna republika potrzebowała szybko wprowadzić nową podstawę programową nauczania takich przedmiotów jak między innymi historia, literatura czy geografia. Trzeba było także nowych pomocy naukowych. Powstały one bardzo szybko, jednak były obciążone bagażem panującej ciągle atmosfery walki o zagrożoną niepodległość i obecną ciągle w publicystyce fobią antypolskich uprzedzeń odwołujących się głównie do okresu międzywojennego. Należy też pamiętać, że trudno jeszcze było osobom dojrzałym, czy dorosłym pozbyć się nabytego w czasach radzieckich sposobu narracji. Nawet ludzie związani z opozycją nieświadomie odwoływali się do całego katalogu skojarzeń i sformułowań wpajanych im przez lata przez propagandę radziecką. Autorzy podręczników, siłą rzeczy wzorowali się na schematach znanych z czasów radzieckich wprowadzając w nie jedynie nową faktografię. Było to naturalne, gdyż mimo rozwijanych ciągle kontaktów międzynarodowych, trzeba było jeszcze czasu aby lepiej, nie tyle zrozumieć, co wyczuć ducha edukacji prowadzonej w demokratycznych krajach o ustabilizowanej od dziesięcioleci sytuacji politycznej. Jest więc zrozumiałe, że patrząc z polskiej perspektywy znajdujemy w publikacjach z tego okresu wiele sformułowań, na które trudno się zgodzić. Na przykład w podręczniku do X klasy z 1993 roku, autorstwa Arūnasa Gumuliauskasa, w części opisującej walki Polaków z bolszewikami o Wilno w 1919 roku znajdziemy takie opinie: *Jeszcze w styczniu 1919 r. nacjonaści polscy próbowali zagarnąć Wilno, wznieśli bunt i przez cztery dni panoszyli się w mieście. Wiosenna interwencja 1919 r. odstąpiła przed narodem litewskim zamiar militarystów polskich. 19 kwietnia wojska polskie zajęły Wilno i ruszyły w głąb Litwy w kierunku północno-wschodnim. Do końca sierpnia zajęły Żiezmariai⁴⁰, Stokliszkes, Butrymonis, Daugiai, Szirwintos, Moletai.*

Wojsko litewskie w tym czasie walczyło z Armią Czerwoną. Dlatego trudno mu było odeprzeć natarcie Polaków⁴¹.

Niniejszy fragment, poza ostatnim zdaniem, nie odbiega niczym od tekstów, które można było przeczytać w podręcznikach stosowanych na terenie Litwy w okresie radzieckiej dominacji. W innych publikacjach pojawiały się, sformułowane w podobnym tonie, opinie o „wrogu” działalności polskiej Armii Krajowej na terenie Wileńszczyzny. Sformułowania o polskiej „okupacji” Wilna i Wileńszczyzny pojawiały się nie tylko w tekstach podręczników, ale także znajdujemy je w atlasach historycznych. Z czasem pojawiły się także nieprzychylnie opinie o Polsce i Polakach w odniesieniu do wcześniejszych epok. Bezkrtycznie powtarzano tam opinie zaczerpnięte z dziełnastowiecznej antypolskiej publicystyki litewskich publicystów związanych z ruchem odrodzeniowym. Wymienianie przykładów tych wszystkich, często bałamutnych, nieprzychylnych

⁴⁰ Nazwy miejscowości podano w takim zapisie jak to ma miejsce w cytowanym podręczniku. W wersji polskiej nazwy te powinny być prawidłowo zapisane jako: Żyżmory, Stokliszki, Butrymańce, Daugi, Szyrwinty, Małaty.

⁴¹ A. Gumuliauskas, *Historia Litwy od roku 1915 do 1953. Książka szkolna dla klasy X*, Kaunas 1994, s. 56–57. Jest to tłumaczenie podręcznika z 1993 r. przeznaczone do nauki historii w szkołach polskojęzycznych na Litwie.

Polsce opisów to materiał na osobną publikację. Tym bardziej, że główne punkty sporu historycznego przedstawiono już wyżej. Ważne jest to, aby podkreślić, że na samym początku prac Komisji należało nie tylko zwracać uwagę na stronę faktograficzną, ale także na sam sposób narracji tak przypominający okres, od którego obie strony pragnęły się przecież jak najszybciej odciąć. W obu częściach zespołu panowała zgoda co do tego, że należy rugować taki język z podręczników. Samo wprowadzenie tego w życie zajęło jednak znacznie więcej czasu. Działy tu przede wszystkim czynniki obiektywne. Napisanie nowego podręcznika zajmuje sporo czasu, sam proces produkcyjny też ma swoje wymagania, no i jak zawsze problemem są finanse. Nie bez znaczenia było także to, że pojawiali się ciągle nowi autorzy, którzy nie zawsze byli na bieżąco z ustaleniami Komisji. Faktem jednak jest, że powoli nowy sposób narracji zaczynał być mniej konfrontacyjny, a polem dyskusji stawało się teraz uściślanie faktografii.

Wyraźnego rozpędu praca Komisji nabrała w XXI wieku. Okrzepli nowy skład zespołu, pojawiły się nowe możliwości techniczne publikacji, łatwiej też było uzyskać odpowiednie środki finansowe. Nie bez znaczenia było też wprowadzenie konkurencji na rynku podręczników przez dopuszczenie prywatnych firm do konkursów na przygotowywanie takich publikacji. W tym czasie, przynajmniej na Litwie, powstał także w miarę stały zespół autorów przygotowujących podręczniki dla różnych wydawnictw. Z upływem czasu mniej miejsca zajmowało już prostowanie faktografii, a w to miejsce zaczęto wskazywać jakie problemy powinny dodatkowo zagościć na łamach podręczników. Chodziło tu o to, aby w trakcie opisywania wydarzeń o szerszym, europejskim czy światowym znaczeniu uwzględniać także udział Polski lub Litwy. Bynajmniej nie chodzi tu o wprowadzanie tych informacji na siłę, a jedynie uwzględnienie tych momentów, gdzie dana strona odegrała rzeczywiście ważną rolę. W ostatnim czasie widać wyraźną reakcję strony litewskiej, która zaczyna wprowadzać postulowane zmiany w swoich podręcznikach. Przoduje w tym wydawnictwo „Briedis”, które jednocześnie stało się w ostatnich latach wiodącym wydawcą podręczników na Litwie. Od kilku lat ukształtował się w nim stały zespół autorów podręczników, który jest otwarty na propozycje ze strony polskiej. Z relacji członków litewskiej części Komisji podręcznikowej wiadomo, że ci autorzy bardzo cenią uwagi polskich recenzentów. Efekty tego widać w podręcznikach wydawanych od 2015 roku. Najważniejsze jest to, że zmiany są wprowadzane nie tylko w tej części materiału, która bezpośrednio dotyczy stosunków polsko-litewskich, ale i tej gdzie poruszane są problemy dotyczące kwestii obejmujących zakres historii powszechnej. Na przykład podczas opisywania wydarzeń przełomu lat 80. i 90. XX wieku litewski uczeń dowiaduje się, że rozbięcie bloku komunistycznego to nie tylko tak zwany upadek muru berlińskiego, ale także przede wszystkim ogromna rola polskiej „Solidarności”, która zainicjowała ciąg działań w krajach Europy środkowo-wschodniej⁴². Przytaczane są także sentencje ilustrujące upadek komunizmu w 1989 roku: *Polska 10 lat, Węgry 10 miesięcy, Niemcy 10 tygodni, Czechy 10 dni i Rumunia 10 godzin*⁴³.

Inną bardzo ważną zmianą jest wprowadzenie do podręczników pojęcia różnej perspektywy postrzegania tych samych wydarzeń historycznych. Świetnym przykładem na to jest wprowadzenie do podręczników z 2015 i 2016 roku diagramów gdzie zostały zestawione różne opcje postrzegania dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego (czym ono było) przez różne narodowości zamieszkujące jego terytorium (Litwinów, Białorusinów, Ukraińców, Rosjan, Żydów i Polaków) oraz taką ocenę

⁴² Por. I. Kapleris, A. Meištas, K. Mickevičius, A. Laužikienė, Ž. Tamkutonytė-Mikalaitė, *Laikas. Istorijos vadovėlis 10 klasei. II dalis*, Vilnius 2016, s. 185.

⁴³ Ibidem, s. 197.

ze strony współczesnych naukowców. W drugim wypadków przedstawia się problem jak Polacy i Litwini oraz najważniejsze mocarstwa (USA, Francja, Wielka Brytania, Niemcy i Rosja Radziecka) odnosiły się do kwestii sporu polsko-litewskiego o Wileńszczyznę⁴⁴. Uczeń, który czyta tekst z takimi diagramami opisującymi historię jego kraju otrzymuje dzięki temu wyraźny sygnał, że te same wydarzenia można interpretować na różne sposoby. Na podobnej zasadzie opisywane są teraz starcia w czasie II wojny światowej oddziałów AK i litewskich formacji policyjnych w służbie niemieckiej. Uczeń informowany jest, że obie strony walczyły o swoją niepodległość. Jednak ze względu na kolizję interesów, w pewnym momencie, w dawnych czasach zbratane narody stanęły w tamtym momencie po przeciwnych stronach barykady.

Niestety z wielką przykrością należy stwierdzić, że mimo nieprzerwanej pracy komisji przez ostatnie 19 lat oraz dorobku pierwszego składu komisji z lat (1992–1998) w polskich podręcznikach nie widać zasadniczej poprawy na polu przedstawiana ewolucji stosunków polsko-litewskich, a tym bardziej zauważania roli Litwy i Litwinów w historii. Jeśli w litewskich podręcznikach widać teraz wyraźną interakcję między przedstawianiem postulatów strony polskiej i zawartością najnowszych podręczników litewskich, po polskiej stronie właściwie nic się nie zmienia. Wszystkie stereotypy obecne jeszcze w latach 80. XX wieku powielane są także dzisiaj. Najprostszym wyjaśnieniem takiej sytuacji jest to, że z polskiej strony brak jest przeniesienia ustaleń komisji podręcznikowej do kręgu polskich autorów podręczników⁴⁵. Co więcej, zatrważające jest to, że w najnowszych polskich podręcznikach nie bardzo widać aby polscy autorzy podręczników skrupulatnie śledzili najnowsze ustalenia polskiej historiografii. Wyraźnie widać, że polscy autorzy nie czują potrzeby zmiany perspektywy opisu zagadnień historycznych z uwzględnieniem innego punktu widzenia drugiej strony. Bynajmniej nie chodzi tu o porzucenie polskich racji a jedynie wskazanie, że druga strona może postrzegać daną sytuację inaczej. Znamienne jest to, że powyższa opinia pochodzi nie ze strony litewskiej, gdzie uwagi są formułowane bardziej delikatnie, ale właśnie ze strony polskiej. Dzieje się jednak tak dlatego, że obie strony nie okopują się na swoich pozycjach i wspólnie dążą do przekazywania prawdy historycznej.

Z tego co przedstawiono wyżej wyraźnie widać, że dobra wola i odpowiednio długi czas współpracy daje pozytywne efekty. To jest truizm, ale w wypadku skomplikowanych problemów narodowościowych najważniejsza jest cierpliwość i dobra wola. Ponieważ w wypadku *Polsko-Litewskiej Dwustronnej Komisji Ekspertów do badania problemów nauczania historii i geografii* te czynniki występują, stąd wreszcie zaczynają być widoczne także pozytywne efekty współpracy satysfakcjonujące obie strony.

⁴⁴ I. Kapleris, A. Meištas, K. Mickevičius, A. Laužikienė, R. Ramanauskas, Ž. Tamkutonytė-Mikalaitė, *Laikas. Istorijos vadovėlis 9 klasei. I dalis*, Vilnius 2015, s. 78; I. Kapleris, A. Meištas, K. Mickevičius, A. Laužikienė, Ž. Tamkutonytė-Mikalaitė, *Laikas. Istorijos vadovėlis 10 klasei. I dalis*, Vilnius 2016, s. 63.

⁴⁵ Kwestii wpływu prac Komisji na zawartość polskich podręczników do historii i geografii warto poświęcić osobny artykuł. Wypada jednak zaznaczyć, że w przeciwieństwie do litewskich podręczników z początku lat dziewięćdziesiątych, w polskich publikacjach nie było napastliwych sformułowań, które mogły budować negatywny obraz Litwina. Po polskiej stronie brak było jednak wskazania na złożoność polsko-litewskiej historii. A co najważniejsze, polscy autorzy nie widzą często potrzeby zwracania uwagi na niektóre sformułowania i terminy, które mogą być odbierane przez drugą stronę jako na przykład objaw „polskiego imperiaлизmu”. Dotyczy to na przykład nagminnego, wymiennego stosowania nazwy Rzeczpospolita i Polska w wypadku opisu historii XVI–XVIII wieku. Właśnie takie drobne nieścisłości historyczne, kiedy zostaną skumulowane mogą stanowić „paliwo” dla osób chcących przypisać autorom, a za nimi całej Polsce, niezamierzone intencje.

Wykaz źródeł i literatury

Dokumenty, akty prawne opublikowane

„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 2004, nr 25, poz. 220, § 3.4,

Полное собрание русских летописей изданное по Высочайшему Повелению Археографическою Коммиссією, t. IV, Петербург 1848

Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1995, nr 15 poz. 71, s. 251–256.

Wspomnienia, relacje, wywiady

Landsbergis V., *Nasz patriotyzm ich szowinizm?* Rozmawia Mariusz Maszkiewicz, Toruń 2011.

Pozostawione historii. Litwini o Polsce i Polakach, K.Korzeniewska, V.Siratavičius (red.), Kraków 1999, s. 168–171.

Podręczniki

Gumuliauskas A., *Historia Litwy od roku 1915 do 1953. Książka szkolna dla klasy X*, Kaunas 1994.

Kapleris I., Meištas A., Mickevičius K., Laužikienė A., Ramanauskas R., Tamkutonytė-Mikalaitė Ž., *Laikas. Istorijos vadovėlis 9 klasei. I dalis*, Vilnius 2015

Kapleris I., Meištas A., Mickevičius K., Laužikienė A., Tamkutonytė-Mikalaitė Ž., *Laikas. Istorijos vadovėlis 10 klasei. I dalis*, Vilnius 2016.

Kapleris I., Meištas A., Mickevičius K., Laužikienė A., Tamkutonytė-Mikalaitė Ž., *Laikas. Istorijos vadovėlis 10 klasei. II dalis*, Vilnius 2016

Prasa

„Echo Litwy” 1920

„Gazeta Wyborcza” 1999

„Kurier Wileński” 1993

„Magazyn Wileński” 1992

Opracowania

Bobryk A., *Odrodzenie narodowe Polaków w Republice Litewskiej 1987–1997*, Toruń 2006

Bobryk A., *Spółeczne znaczenie funkcjonowania polskich ugrupowań politycznych w Republice Litewskiej 1989–2013*, Siedlce 2013.

Buchowski K., *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006.

Cohen I., *Vilna*, Philadelphia 1943.

Kasperavičius A., *Polsko-Litewska Dwustronna Komisja Ekspertów do Spraw Doskonalenia Treści Szkolnych Podręczników Historii i Geografii. Działalność i dorobek*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2012, nr 12.

Łossowski P., *Ultimatum polskie do Litwy 17 marca 1938 roku. Studium z dziejów dyplomacji*, Warszawa 2010.

Meilus E., *The history of Vilnius old Jewish cemetery at Šnipiškės in the period of the Grand Duchy of Lithuania*, „Lithuanian Historical Studies” 2007, t.12.

Papée F., *Aleksander Jagiellończyk*, Kraków 1999.

Polska – Niemcy – Ukraina w Europie. Uwarunkowania, założenia i przesłanki wzajemnej współpracy, W. Bonusiak (red.), Rzeszów 1996

Radziukiewicz A., *Na wschód od zachodu*, Białystok 2008.

Ruchniewicz K., *Enno Meyer a Polska i Polacy (1939–1990). Z badań nad początkami Wspólnej Komisji Podręcznikowej PRL-RFN*, Wrocław 1994.

Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współistnienie, Kraków 2000.

Šalis ta Lietuva ... 1000 svarbiausių šalies istorijos akimirų. Žmonės, įvykiai, simboliai, tradicijos, O. Pečiulienė (red.), Vilnius 2009.

Turska H., *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, Vilnius 1995.

Unger P. M., *Polsko-litewska komisja podręcznikowa*, „Wiadomości Historyczne” 2008, nr 3.

Wielhorski W., *Polska a Litwa. Stosunki wzajemne w biegu dziejów*, London 1947.